

O Maryjanno – Biesiadne

Ty: Dzisiaj gdym do Ciebie przyszedł z_rana

By Cię zbudzić ukochana

Z_Twego rannego snu

Ja: Dzisiaj nie zastałam Ciebie w_domu,

Bo uciekłeś po kryjomu

Z_inną na rendez vous

Razem: O Maryjanno!

Gdybyś była zakochana

Nie spałabyś w_tę noc

W_tę jedną, jedyną noc

O Maryjanno!

Gdybyś była zakochana

Nie spałabyś w_tę noc

W_tę jedną noc

Ty: Teraz gdy już wszystko diabli wzięli

Gdy do wojska mnie wciągnęli,

Karabin dali mi

Teraz mam już inną ukochaną,

Karabinem nazywaną

Którą przytulam wciąż

Razem: O Maryjanno!

Gdybyś była zakochana

Nie spałabyś w_tę noc

W_tę jedną, jedyną noc

O Maryjanno!

Gdybyś była zakochana

Nie spałabyś w_tę noc

W_tę jedną noc

Ty: Wczoraj, obiecałaś mi na pewno,

Że zostaniesz mą królowną,

Królowną mego snu

Ja: Wczoraj obiecałeś mi być wierny

I w_miłości swej niezmienny,

Na długi życia kres

Razem: O Maryjanno!

Gdybyś była zakochana

Nie spałabyś w_tę noc
W_tę jedną, jedyną noc
O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w_tę noc
W_tę jedną noc



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych